

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Nieco ponad 7 tysięcy abonentów (dokładnie 7819), 5 tysięcy sprzedanych biletów, mają nadzieję, że dziś pojawi się około 15 tysięcy kibiców. To będzie mały prestiżowy rywal, Liga Europy, a nie Liga Mistrzów, dzień roboczy, godzina (21:05), to będzie moment, który przechodzi zespół, ale dziś wieczorem Roma zagra naprzeciwko naprawdę małego kręgu przyjaciół.

Nigdy, odkąd są nowi właściciele, mecz w europejskich pucharach nie przyciągnął na stadion tak małej liczby osób: od 50 tysięcy 25 sierpnia 2011 roku ze Slovanem Bratysława di pustki, którą przewiduje się z Astrą Giurgiu. Totti - jeśli zagra - i koledzy będą musieli zrobić swoją powinność, z nadzieją, że wczorajsze słowa Spallettiego o zjednoczeniu środowiska posłużą czemuś. Kibicom, którzy znaleźli się na sektorze gości w Turynie, nie podobało się, że zespół uciekł natychmiast i w furii do szatni. Tylko Florenzi pożegnał się szybko z kibicami. Transparent, który pojawił się wczoraj przed Koloseum, na którym żąda się szacunku dla Spallettiego, znalazł uznanie wśród większej części Romanistów. Zrobiony przez kilka zorganizowanych grup kibicowskich, którzy zawsze wybierają tą część Rzymu, aby manifestować swoje przekonania (niewielu z nich pojawia się na stadionie), podobał się bardzo trenerowi, który mówił o tym na konferencji prasowej. Czy to wystarczy, aby otworzyć trochę Stadio Olimpico? Ciężko. Choć przynajmniej tym razem nie powinny być słyszalne śpiewy kibiców gości, gdyż nie są spodziewani tifosi z Rumunii. Poświęcone im miejsce na stadionie powinno zostać jednak otwarte, gdyż wiele biletów nabyli Rumuni, którzy mieszkają we Włoszech, w stolicy i w regionie Lacjum.

Widok będzie lepszy w niedzielę wieczorem z Interem, gdy liczba kibiców może otrzeć się o 40 tysięcy. Taka liczba byłaby kłopotem kilka lat temu, dziś jest sukcesem, gdyż będzie ich ponad dwa razy więcej niż dziś wieczorem. Nie będzie zorganizowanych grup kibicowskich Interu, którzy solidaryzują się z kibicami Romy i zostaną w Mediolanie, jednak gracze ryzykują grą na stadionie, który domowym jest tylko na papierze.

Autor: abruzzo